

PROTOKÓŁ
z zebrania wiejskiego sołectwa Tarnawka
z dnia 25 września 2016 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Strażaka w Tarnawce. Rozpoczęło się o godz. 12¹⁵ i trwało do godz. 14³⁵. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Tarnawce czynne prawo wyborcze posiada 384 mieszkańców. Aby zebranie odbyło się w pierwszym terminie, na sali powinno być 38 mieszkańców, a według listy obecności obecnych jest 29 osób.

Zebranie otworzyła i przewodniczyła obradom sołtys wsi Tarnawka – pani Krystyna Grzywna. Na wstępie przywitała zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Przetawiła tematy do omówienia na zebraniu. Ze względu na niewystarczającą liczbę zgromadzonych osób, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Z kolei lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Porządek zebrania:

1. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego.
2. Realizacja zadań inwestycyjnych i remontowych realizowanych z budżetu gminy w 2016 roku.
3. Informacja o możliwości dofinansowania odnawialnych źródeł energii dla mieszkańców wsi (np. ogniwa fotowoltaiczne, pompy ciepła, kotły na biomasę).
4. Sprawy różne.

Oczekując na rozpoczęcie zebrania w drugim terminie Sołtys wsi poprosiła pana Andrzeja Żelaznego o przedstawienie informacji na temat odnawialnych źródeł energii.

Ad 1. Informacja o możliwości dofinansowania odnawialnych źródeł energii dla mieszkańców wsi (np. ogniwa fotowoltaiczne, pompy ciepła, kotły na biomasę).

Andrzej Żelazny – odczytał informację. Załącznik Nr 3 do protokołu. Dodał, że na stronie internetowej Urzędu Gminy jest podana obszerniejsza informacja i zachęcał do zapoznania się z nią. Powiedział, że to są dość duże wydatki. Około 6-7 tys. zł trzeba będzie mieć wkładu własnego przy inwestycjach fotowoltaicznych. Mniejsze koszty będą przy realizacji kotłów na biomasę. Kotły będą montowane przez wyznaczonego pracownika. Na kolejnych zebraniach nie będziemy już wracać do omawiania odnawialnych źródeł energii, tylko szerzej zajmiemy się omówieniem Lokalnej Grupy Działania.

Sołtys – powiedziała, że nikt indywidualnie we wsi Tarnawka nie korzysta z tak dotowanych inwestycji. Należy rozeznac ile nas to będzie kosztowało i co z tego zyskamy. Zachęciła do wzięcia udziału w spotkaniach organizowanych na ten temat w Husowie i Markowej, ponieważ tam będziemy mogli dopytać o szczegóły. Każdy

pieniądz w naszym budżecie domowym jest ważny. Dlatego rozeznajmy, każdy indywidualnie temat, zanim powiecie, że was to nie dotyczy i nie jesteście zainteresowani.

Antoni Bała – powiedział, że rozeznawał temat z energią fotowoltaiczną i miał już umowę spisaną. Przedstawił, że kosztowałoby go to 23 tys. zł rozłożone w ratach na 15 lat.

Andrzej Żelazny – powiedział, że to jest zupełnie co innego i żeby nie mieszać.

Antoni Bała – powiedział, że to jest podobne i ta inwestycja obniżała mu rachunki miesięczne o 50 zł.

Sołtys – dodała, że musimy to dopiero rozeznąć.

Sołtys wsi przystąpiła do otwarcia zebrania w drugim terminie i przeszła do omawiania kolejnego z punktów porządku zebrania.

Ad 2. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołeckiego.

Sołtys – przedstawiła informacje o przyznanej kwocie tj. 18.952,96 zł. Są to pieniądze wydzielone z budżetu gminy na fundusz sołecki i państwa zadaniem jest podjąć decyzję na co je przeznaczymy. Powiedziała, że na spotkaniu Rady Sołeckiej wsi Tarnawka padła propozycja, aby fundusz sołecki przeznaczyć na remont dróg. Mamy w tej chwili najbardziej pilne trzy drogi, z czego dwie z nich są drogami dojazdowymi do prywatnych posesji. Wniosek rady sołeckiej jest taki, aby pieniądze przeznaczyć na nakładkę asfaltową wyremontowanej już drogi. Przy dołożeniu środków z gminy, ponieważ te z funduszu nie są wystarczające. Propozycja jest taka, aby było to na drogę, która jest najbardziej narażona na działanie czynników atmosferycznych. Podczas dużej ulewy jest niszczone na drodze to, co do tej pory zrobiliśmy. Chodzi o drogę do pana Aleksandra Cyrula.

Adam Lichtarski – zapytał kiedy podejmie się jakieś działania na drodze dla ludzi, którzy są potrzebujący.

Sołtys – odpowiedziała, że chce uporządkować zebranie i teraz nie jest czas na temat, który pan Lichtarski podał. Omówimy to w sprawach różnych. Poinformowała mieszkańców, aby przedstawiali się przed swoją wypowiedzią. Przeszła do rozmowy o funduszu sołeckim i zapytała mieszkańców jakie są ich propozycje.

Adam Lichtarski – zapytał czy nie ma prawa głosu.

Sołtys – odpowiedziała, że ma takie prawo, ale na tą chwilę rozmawiamy o funduszu sołeckim.

Jarosław Podolec – powiedział, że została zrobiona droga w pobliżu jego zamieszkania, ale nie do końca jest funkcjonalna. Są zrobione na niej korytka, ale jest ich za mało. Przy większym deszczu kamień jest zdzierany. Za jakiś czas droga będzie w kiepskim stanie.

Sołtys – zapytała pana Podolca jaka jest jego propozycja odnośnie funduszu sołeckiego.

Jarosław Podolec – powiedział, że wnioskuje aby część środków przeznaczyć na poprawienie drogi, poprzez zwiększenie ilości korytek.

Sołtys – powiedziała, że środki z funduszu sołeckiego najlepiej jest przeznaczyć na jedno zadanie. Staramy się również o to, aby to zadanie było zgodne z zadaniami powierzonymi na gminę i dotyczące ogólnych mieszkańców. Jest następny etap funduszu sołeckiego, tj. 40% do odzyskania ze strony administracji państwowej.

Kwota z funduszu nie jest wielka i nałożenie nakładki asfaltowej za tą kwotę wystarczy na kilkadziesiąt metrów. W zeszłym roku robiliśmy drogę do pana Kuchy i za 400 metrów zapłaciliśmy około 80 tys. zł.

Janusz Szylar – powiedział, że wraz z drogą, o której mówi pani sołtys robiona była droga w Markowej i kilometrą był znaczny, dlatego kwota była dość konkurencyjna. Jak przyjedzie firma zrobić 100 metrów, to jest obawa, że braknie środków. Jeżeli wniosek będzie przegłosowany, to będziemy ogłaszać, żeby przyjechała firma to wykonać.

Sołtys – powiedziała, że nie sądzi, aby w tym czasie tylko ta jedna droga była robiona na terenie Gminy Markowa.

Janusz Szylar – odpowiedział, że trudno teraz odpowiedzieć, ale nawet gdyby była robiona inna droga w Markowej, to przerzut maszyn do Tarnawki byłby kosztowny.

Antoni Bała – dodał, że może powiat będzie coś robił.

Sołtys – zapytała mieszkańców o ich propozycje wykorzystania pieniędzy z funduszu sołeckiego. Zapytała czy ma rozumieć, że pan Podolec wnioskuje, aby droga do jego posiadłości była robiona.

Jarosław Podolec – odpowiedział, że chce aby ta droga została poprawiona, nie koniecznie za całość środków.

Sołtys – zapytała mieszkańców, co w ogóle myślą o tym aby drogi, na których mamy wykonany już podkład, pokrywać nakładką asfaltową. Powiedziała, że jej zdaniem, jeżeli nie zrobimy nakładki asfaltowej, to prędzej czy później woda zedrze położony kamień i dalej droga będzie do naprawy.

Adam Lichtarski – powiedział, że należy zrobić drogę ludziom, którzy w ogóle nie mają dojazdu do domu. Jak to możliwe, żeby w tym wieku pogotowie nie dojechało. Zapytał czy pani sołtys i rada nie wiedzą o tym, że takie zdarzenie miało miejsce.

Sołtys – odpowiedziała, panu Lichtarskiemu, że nie jest jedyną osobą we wsi, która ma taką sytuację.

Adam Lichtarski – powiedział, żeby robić inwestycje, które będą użyteczne.

Sołtys – odpowiedziała panu Lichtarskiemu, że nie ma możliwości zrobić do jego posiadłości dojazdu, który kosztowałby 200 tys. zł, ponieważ potrzebny jest most.

Adam Lichtarski – powiedział, że most koniecznie trzeba zrobić, aby jakoś przejechać.

Antoni Bała – powiedział, że uznaje za słuszne nakładanie powierzchni asfaltowej. Drogi, które są zrobione z funduszy pomocowych mają warunek, że musi być po odbiorze. Jeżeli są drogi dojazdowe do pól, to droga nie może być zamknięta powierzchniowo. Taki przypadek mieliśmy w Tarnawce i droga została uratowana. Była to droga do pana Kuchy. Po jej odbiorze pieniądze przeznaczone były dla powiatu. Zrobiona została nakładka asfaltowa i w ten sposób drogę uratowano. Dodał, że jeżeli nie zostanie wykonana nakładka, to droga do pana Cyrula ulegnie zdegradowaniu w ciągu roku. Przyjdzie zima i pomimo tego, żebyśmy zrobili ewentualnie ukośnice, to i tak droga się zniszczy. Mamy przykład po ostatniej burzy. Droga w kierunku państwa Szawanów została zniszczona. Woda zabrała cały kamień, który leżał kilka lat. Dlatego jeżeli są środki, to należy zrobić choćby jedną drogę, którą będziemy mieli z głowy, a tak to będzie wiecznie problem. Odnosnie dojazdów do domostw powiedział, że niestety mamy taki układ wsi. Dodał, że mamy wokół sąsiadów, także na ratunek można wszędzie dojechać. Żyjemy w takim środowisku i musimy się jakoś dogadywać. Nie róbmy konfliktów, ponieważ sami sobie wytwarzamy problemy. Jeżeli przed domostwami płynie rzeka, a mamy takich domów ze sto, to nie zrobimy przecież stu mostów. Nie zrobimy podjazdu pod domy nie budując mostów, a nie zdajemy sobie sprawy ile taki most kosztuje. Po prostu

należy dogadywać się z sąsiadami i ustąpić metr czy dwa ziemi, aby mieć dojazd. W takim układzie żyjemy, że każdy ma dostęp do rzeki, a nie każdy ma most.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że nie każdy ma dostęp do rzeki, a drogi dojazdowej także nie ma.

Adam Lichtarski – powiedział, że po co asfaltować drogi, skoro nie mają rowów i nie są skończone.

Antoni Bała – odpowiedział, że mamy daną szerokość drogi. Nie możemy komuś zabrać kilka metrów pola na rowy. Jeżeli wylejemy asfalt, to taka droga będzie się trzymać.

Sołtys – powiedziała, że to jest kwestia tego czy rozumiemy sytuację. Powtórzyła, żebyśmy robili takie drogi, które będą nam służyć. Niekiedy nie ma ze strony mieszkańców zgody. W przypadku gdy dochodzi do robienia drogi to jest problem, że mieszkańcy nie chcą odstąpić kawałka swojej ziemi. Powiedziała, że nie stać nas na to, aby wykupywać ziemię. Zaproponowała, aby przegłosować wniosek, z którym wysłała rada sołecka.

Krzysztof Tucki – powiedział czy zapytano się mieszkańców, do których byłby asfalt, czy oni są w ogóle tym zainteresowani. Czy zastanowiliście się na tym, że jeżeli droga zostanie wyasfaltowana, to przy takim spadku będzie ona prowadziła prosto na główną drogę. Wyraził swoją obawę co się będzie działo w zimie.

Sołtys – powiedziała, że jest otwarta na rozmowy.

Krzysztof Tucki – dodał, że należy się zastanowić, ponieważ sam mieszka przy takiej drodze i niekiedy w zimie samochodu nie da się opanować. Zapytał kto wtedy poniesie konsekwencje. Nie będzie tłumaczenia, że gmina postawiła znak stop, ponieważ auto wraz z tym znakiem może pojechać na główną drogę.

Sołtys – zapytała pana Tuckiego czy wolałby mieć u siebie drogę kamienistą.

Krzysztof Tucki – powiedział, żeby pani sołtys zapytała mieszkańców drogi do pana Cyrula co oni by woleli.

Aleksander Cyrul – powiedział, że jest zadowolony z dotychczasowej drogi, która jest dobrze wykonana. Dodał, że ma taką propozycję, żeby drogę zapryskać kamykiem jak to gdzieś robią. Może byłoby to lepsze rozwiązanie.

Janusz Szylar – odpowiedział, że najtwardszy byłby asfalt. Takie spryskanie też kosztuje. Dodał, że nie jest pewny na jak długo by to wystarczyło, ponieważ nie praktykowaliśmy jeszcze tego.

Sołtys – powiedziała, że jeżeli chodzi o drogę do pana Cyrula, to wydaje się, że jest ona najpilniejsza. Jeżeli ze względów bezpieczeństwa byłoby lepiej, żeby ten kamień tam został, to może zostać. Mamy następną drogę, która jest już przygotowana do wykonania nakładki asfaltowej, koło pana Krzysztofa Bały. Tam nie ma takiego spadku i niebezpieczeństwa drogowego nie będzie. Zatem pieniądze możemy wykorzystać na tą drogę, na której jest również 200 metrów bieżących do wyasfaltowania.

Antoni Bała – powiedział, że z tego co pan Tucki mówi o kwestii bezpieczeństwa, nie byłoby dróg asfaltowych w Bieszczadach czy w Zakopanem.

Sołtys – powiedziała, że właśnie tego nie rozumie.

Andrzej Żelazny – dodał, że należy po prostu odśnieżać.

Adam Lichtarski – powiedział, żeby zrobić drogę dla zwykłych ludzi. Nie tylko bez przerwy dla radnego czy radnej dlatego, że macie znajomości w gminie. Wszystko robicie dla siebie.

Sołtys – zapytała pana Lichtarskiego co dla niej zostało zrobione. Zwróciła mu uwagę, żeby nie było gołosłowny.

Adam Lichtarski – powiedział, że za chwilę to pani sołtys do siebie będzie chciała zrobić asfalt.

Antoni Bała – powiedział, że powinien być do sołtysa asfalt.

Sołtys – powiedziała humorystycznie, że na drogę do jej działki, która jest już wyasfaltowana chętnie nałoży kolejną warstwę, dlatego że jest już w złym stanie. Została ona poprawiona remonterem. Jest tutaj Ryszard Łuczyk, który wie jak to wygląda, ponieważ my ciągle drogę poprawiamy. Nie mówiąc już o tym, że podczas ulewy ściąga kamień z pól. Abstrahując do tematu drogi powiedziała, że wszyscy chcemy normalnie funkcjonować i żyć, ale nie do końca w naszych warunkach się da, ponieważ budżet jest mały. Uważa, że na tyle na ile mamy pieniędzy należy je wykorzystać tak, aby dobrze służyły. Jeżeli pan Cyrul wyrazi obawę do tego co się będzie z drogą wyasfaltowaną działo w czasie zimy, to jest propozycja aby środki przeznaczyć na kolejną drogę, która biegnie koło pana Krzysztofa Bały.

Krzysztof Tucki – zapytał, czy pieniądze z funduszu sołeckiego są przeznaczone tylko na asfalt.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że można za te pieniądze przykładowo zakupić kamienia i dać na drogi, które tego wymagają.

Sołtys – powiedziała, że jeżeli zaczekamy z asfaltem, to trzeba będzie robić podbudowę na przyszły rok.

Krzysztof Tucki – powiedział, że rada sołecka nastawiła się tylko na zrobienie asfaltu i na nic innego.

Sołtys – powiedziała, że słucha propozycji mieszkańców.

Adam Lichtarski – powiedział, że tak sobie umyślił i chcą tylko asfalt.

Sołtys – zapytała czy ogłosić 5 min przerwy, żeby mieszkańcy przemyśleli co chcą zrobić innego za 20 tys. zł.

Krzysztof Bar – powiedziała, że za 200 tys. zł można się zastanowić, a za 20 tys. zł to nie ma za bardzo nad czym.

Jarosław Podolec – zapytał czy kamień na drodze można zapryaskać.

Janusz Szylar – odpowiedział, że można, tylko w zależności od tego jaki sprzęt po drodze będzie jeździł, na tyle to wytrzyma.

Jarosław Podolec – powiedział, że po tej drodze, o której mówił, nie jeżdżą ciężkie sprzęty.

Janusz Szylar – powiedział, że w takim razie powinno się trzymać.

Sołtys – zwróciła się do pana Szylara, aby przedstawił swoją opinię na temat wylania asfaltu a natrysku, który miałby zatrzymać kamień. Jakie mamy doświadczenie w tym temacie, ponieważ wyraziła obawę, że eksperymentami możemy „wyrzucić pieniądze w błoto”.

Janusz Szylar – odpowiedział, że spryskanie remonterem, to jest forma naprawy. Tym się naprawia popękany asfalt. Głównym czynnikiem zabezpieczającym nawierzchnię kamienną jest wykonanie asfaltu. Zatem najlepszym wariantem będzie położenie asfaltu. Najcieniej jak można położyć asfalt, to 6 centymetrów.

Krzysztof Bar – powiedziała, że jej zdaniem najlepiej jest drogę zaasfaltować. Podała przykład parkingu koło Kościoła. Dodała, że mieszkańców wsi jest niedużo i każdy chciałby mieć drogę dojazdową w dobrym stanie. Na tyle na ile nas stać powinniśmy po kolei asfaltować drogi i w ten sposób trzeba postępować.

Sołtys – zapytała, którą drogę będziemy przegłosowywać.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że do pana Cyrula jest największa górka, a nad kosztami będziemy się zastanawiać dopiero jak zdecydujemy jaką nawierzchnię będziemy dawali.

Sołtys – zwróciła się z zapytaniem do pana Cyrula czy robić do niego drogę.

Aleksander Cyrul – odpowiedział, że tak.

Sołtys – przeczyta projekt uchwały Nr 10/16 zebrania wiejskiego oraz napisała wniosek.

Antoni Bała - powiedział, żeby we wniosku napisać, że do 200 metrów, ponieważ nie wystarczy pieniędzy.

Janusz Szylar – powiedział, że i tak nie wystarczy.

Sołtys – powiedziała, że pozostałą kwotę myśli uzyskać z utrzymania dróg. Zapytała pana Szylara jaki może wpisać koszt zadania.

Maria Kielar – wyjaśniła, że nie można napisać kosztu zadania, tylko napisać ile wynosi fundusz sołecki.

Sołtys – przeczytała uzasadnienie wniosku. Następnie zarządziła głosowanie nad wnioskiem.

Wniosek: „Pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze do pana Aleksandra Cyrula, na działce ewidencyjnej nr 479/2 w Tarnawce, na długości około 200 metrów.”

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 3.

Wniosek został przyjęty. Tym samym **uchwała została przyjęta** i stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Sołtys – powiedziała, że plan jest taki, aby na następny rok robić kolejną drogę i tak postępować w kolejnych latach.

Jarosław Podolec – zapytał co z drogami, które są zrobione. Jak nie będzie się ich poprawiać, to się zniszczą.

Sołtys – odpowiedziała, że to rozumie.

Jarosław Podolec – powiedział, że jak już jest coś zrobione, to trzeba to zabezpieczyć, ponieważ za niedługo kamienia na tej drodze dalej nie będzie. Uważa, że lepiej będzie poprawić to teraz.

Sołtys – odpowiedziała panu Podolcowi, że zebranie wiejskie ma siłę decyzyjną i decyzja przed chwilą zapadła. Od niej nie ma już odwrotu. Dodała, że rozumie, iż ktoś może być niezadowolony czy będzie innego zdania. Większość zebrania wiejskiego zadecydowała, że wniosek rady sołeckiej będzie realizowany. Powiedziała, że jest za tym, aby drogi, które na dzień dzisiejszy są w dobrym stanie, remontować i w następnym etapie położyć nakładki.

Jarosław Podolec – dodał, że jemu chodzi tylko o to, aby te naprawione już drogi pilnować.

Sołtys – kontynuowała, że jest związana sercem z wsią Tarnawka i stara się, aby przypilnować nasze wydawane pieniądze. Powiedziała, że przed zebraniem była osobiście zobaczyć stan dróg. Chętnie wyasfaltowałyby je wszystkie, ponieważ mają przygotowane podłoże, ale stać nas tylko na jedną. Dodała, że środki na drogi pochodzą z uzyskanych dotacji. Budżet jest bardzo mały, a potrzeby są duże. Po kolei sukcesywnie będziemy robić drogi, bez względu na to czy ktoś jest biedny czy bogaty, czy jest radnym czy sołtysem. Powiedziała, że jej intencją jest to, aby mieszkańcom było łatwiej żyć. W zeszłym roku, była pilna sprawa zrobienia oświetlenia i zostało ono wykonane. Zwróciła się do pana Podolca mówiąc, że mógł wnioskować o to, aby droga do niego została pokryta asfaltem. Po to są zebrania wiejskie, aby wymyślać i przedstawiać swoje własne potrzeby.

Jarosław Podolec – powiedział, że nie potrzebuje asfaltu, tylko poprawienia drogi.

Adam Lichtarski – powiedział, że słodko się mówi a inaczej się myśli.

Sołtys – zwróciła się do pana Lichtarskiego mówiąc, że każdy sądzi sam po sobie. Przeszła do omawiania kolejnego z punktów porządku zebrania.

Ad 3. Realizacja zadań inwestycyjnych i remontowych realizowanych z budżetu gminy w 2016 roku.

Wójt Gminy – przeczytał informacje. Załącznik Nr 5 do protokołu. Dodał, że od ostatniego zebrania wiejskiego trochę się zmieniło, ponieważ nie mieliśmy tylu inwestycji potwierdzonych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zrobiło się bardziej przychylnie dla gminy Markowa, a tym bardziej dla wsi Tarnawka. Po odmowie w 2012 roku dofinansowania na remont drogi „Działy-Husów-Tarnawka”, ministerstwo samo się do nas w tym roku zwróciło, że możemy ponownie ubiegać się o pozyskanie środków. Mówiąc o remoncie drogi gminnej Stawy-Grzegorzówka dodał, że głównie chodzi o łuk drogi koło państwa Babiaków. Może się tak stać, że asfalt, który tam jest w tej chwili w dobrym stanie, może się połamać i woda go zabierze. Dodał, że trwa dyskusja nad opracowaniem projektu dla drogi powiatowej w Tarnawce, biegnącej od Górnicy w Husowie. Z tego co wiemy, to powiat nie zlecił jeszcze tego zadania do wykonania, ponieważ brakuje pewnego raportu odnośnie ochrony środowiska. Wiemy o tym ze stenogramu, na którym zarejestrowana jest rozmowa Radnego Rady Powiatu pana Kiliana z Dyrektorem Wolskim, na posiedzeniu zarządu. Radny Kilian naciskał na powiat, który jest odpowiedzialny za uzupełnienie dokumentacji, aby to wykonał, ponieważ sprawa jest bardzo długo odciągana. Pas drogowy należy do powiatu, zatem powiat nie będzie pytał nikogo o pozwolenie jeżeli będzie wykonywał daną inwestycję. Koszt wykonania dokumentacji wynosi 80 tys. zł. Gmina ze swojej strony przekazała 30 tys. zł na ten cel, a resztę pokrywa powiat.

Stanisława Sopol – zapytała kiedy będzie robiona sieć wodociągowa.

Sołtys – powiedziała, że pani Sopol uprzedziła ją swoim pytaniem. Ze swojej strony chciała dodać, że wszystkie inwestycje nie są łatwe do zrealizowania, ponieważ do każdej wymagane jest zgromadzenie dokumentacji, które trwa dłużej niż samo wykonawstwo. To co pan wójt przedstawił, to wszystko się dzieje, ale takie najbardziej widoczne dla mieszkańców działania dopiero są w realizacji. Wymieniła, że jeszcze będą robione drogi koło pana Wrony i szkoły oraz oświetlenie. Poprosiła pana wójta, aby przedstawił jeszcze inwestycje planowane na najbliższy rok.

Wójt Gminy – powiedział, że 1 września odbyła się wspólna sesja Rady Gminy Markowa i Rady Gminy Jawornik Polski, na której zapadła bardzo ważna decyzja. Będziemy dla sołectw Tarnawka i Husów oraz dla sołectw Jawornika Polskiego budować oczyszczalnię ścieków w Manasterzu. Został złożony wniosek o dofinansowanie w kwocie 12 mln zł. Jest to ważna inwestycja i miejmy nadzieję, że się powiedzie. Jest już wybudowane pół kilometra sieci kanalizacyjnej. Na kolejnych zebraniach będziemy państwa informować o stadium realizacji.

Krzysztof Tucki – powiedział, że mówione jest o kanalizacji, a my chcemy wiedzieć co z siecią wodociągową. Jedną dekadę jest już woda robiona, a do nas jeszcze nie doszła. Pani Sopol spytała się o sieć, a temat przeszedł na kanalizację.

Sołtys – powiedziała, że będziemy zaraz o sieci wodociągowej mówić.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że pieniądze na wodociąg były przekazane od mieszkańców, a stoi to w martwym punkcie.

Krzysztof Tucki – powiedział, że rozważana jest nowa inwestycja, a stara poszła w zapomnienie. Dodał, że na poprzednim zebraniu poruszana była sprawa drogi w pobliżu jego miejsca zamieszkania i mówione było ze strony urzędników, że droga

jest za wąska. Jednak droga jest szeroka. Druga sprawa dotyczyła lasu. Weszliście do lasu, a potem okazało się że nie ma pieniędzy aby wycinać drzewa. Tak u nas w miejscowości robicie, że zaczyna się pewne rzeczy a nie kończy. Zaprzętaście głowę mieszkańcom innymi sprawami, żeby bieżących spraw nie ruszać.

Wójt Gminy – zwrócił się do pana Tuckiego odpowiadając na pytanie odnośnie sieci wodociągowej. Były już trzy etapy wykonane.

Krzysztof Tucki – powiedział, że mówiąc ogólnie, to jedna dekada poszła na zrobienie tej sieci.

Wójt Gminy – powiedział, że licząc z projektowaniem, to pan Tucki ma rację. Powiedział, że jeżeli jest to zarzut w jego osobę i jest mu jakaś wina przypisywana, to zgadza się z tym, że tej winy jest trochę. Powiedział, że środki z wodociągu przeniesione zostały na realizację innych zadań, które na pewno zostaną wykonane. Wie o tym, że jeżeli byłby nabór wniosków na realizację sieci wodociągowej w tym roku, to byśmy ten wniosek złożyli. Pan Tucki nie słuchał uważnie jak powiedział, że w tym roku nie będziemy tej inwestycji rozliczać i w tym budżecie pieniędzy na to nam nie potrzeba. Zostawić pieniądze po to, aby tylko były, to nie możemy tak zrobić. To kontroluje Regionalna Izba Obrachunkowa (RIO). Do końca września pilnowaliśmy wydatków z budżetu, w celu polepszenia współczynników w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Nie jest prostą sprawą uchwalić tylko budżet, ponieważ konieczne jest zrobienie prognozy. Nasze wyliczenia są sprawdzane i opiniowane, z tym musimy się liczyć. To nie jest niczyje zaniedbanie, że nie kontynuujemy w tej chwili sieci wodociągowej. Kiedyś ta sieć do państwa dotrze, jeżeli tylko zostanie ogłoszony nabór wniosków. Nie było takiej sytuacji, że przeoczyliśmy coś i przez to nie ma sieci, takich zarzutów proszę nam nie stawiać. Odnosząc się do sprawy drogi, którą pan Tucki poruszył, powiedział, że wyznaczył pracowników urzędu panią Ewę Śliż i pana Janusza Szylara, aby sprawdzili dokładnie drogę. Nie robimy tego, ponieważ chodzi o pieniądze, których nie mamy. Jeżeli tylko pojawią się środki z utrzymania dróg czy z innego źródła, to ją zrobimy. Musimy fundusze kierować tam gdzie dostajemy dosyć wysokie dofinansowanie. Na drogę koło pana Tuckiego dofinansowania nie dostaniemy, a zrobić też kiedyś ją trzeba, tylko wtedy za pieniądze z budżetu.

Krzysztof Tucki – powiedział, że kiedyś zrobić trzeba, tylko żeby to było za naszego życia. Na każdym kroku pieniądze są potrzebne. Droga do pana Cyrula będzie robiona, ale dołożyć będzie trzeba z utrzymania dróg. Zatem na następny rok z utrzymania dróg dla nas już nie będzie pieniędzy.

Wójt Gminy – powiedział, że będzie mieszkańców informował w początkowych miesiącach przyszłego roku, co w budżecie będzie ujęte. Czas na składanie propozycji do budżetu na 2017 rok jest do 15 października 2016 roku. Czasami jest tak, że jesteśmy w stanie wszystkie propozycje ująć w budżecie. Natomiast ten rok był ciężki ze względu na negatywną opinię RIO.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że w tym roku planowaliśmy rozwój sieci wodociągowej, ale jak wiemy do tej pory nie było naboru na wnioski. Natomiast w połowie roku pojawiła się możliwość pozyskania środków na budowę oczyszczalni ścieków i po bardzo ciężkiej, miesięcznej pracy dało się dojść do porozumienia z Gminą Jawornik Polski. Zatem należy to docenić. Woda też jest jak najbardziej konieczna ale nie było realnej możliwości na kontynuację sieci wodociągowej.

Krzysztof Tucki – przerwał panu Trojnarowi mówiąc, że pan wodę ma, a tutaj są ludzie, którzy muszą wodę nosić.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że gmina to rozumie.

Krzysztof Tucki – odpowiedział, że syty głodnego nigdy nie zrozumie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jak najbardziej to rozumie, tylko na to trzeba pieniędzy. Jeżeli była możliwość pozyskania środków na oczyszczalnię, to trzeba było skorzystać. Natomiast jak tylko się pojawią środki na budowę sieci wodociągowej, to będziemy robić.

Wójt Gminy – dodał, że mamy do wzięcia 2 mln zł dotacji. Więc na pewno nie przepuścimy tych pieniędzy i za to zrobimy kolejny odcinek wodociągu dla Husowa i Tarnawki. Po dołożeniu również środków z budżetu nie uda nam się skończyć w całości.

Sołtys – zapytała pana Żelaznego czy jest jakaś prognoza kiedy może być nabór na składanie wniosków o budowę sieci wodociągowej.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nie wie. Na sieć wodociągową jest wydane rozporządzenie Ministra, ale nie są wydane przepisy wykonawcze przez Dyrektora Departamentu Programu Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego. Nabory na składanie wniosków nie są ogłoszone w całej Polsce. Dlatego musimy czekać na nabór, na określenie zasad tego naboru i zrobiony do tego montaż finansowy. Dokumentacja jest cały czas ważna. Trzy etapy zrobionej już sieci wodociągowej nie robiliśmy ze środków własnych, tylko braliśmy dotacje. Gdybyśmy chcieli robić z budżetu dla Husowa i Tarnawki tj. kwota 400 tys. zł, to moglibyśmy za tą kwotę zrobić pewien odcinek. Pomoc ze strony Państwa jest znaczna, ponieważ jest to 63,63% dotacji do wartości robót kwalifikowanych. Jest już kolejne zebranie wiejskie u państwa i za każdym razem to powtarzam. Dopóki nie będzie naboru wniosków, to nie wiemy kiedy będzie robione. Jest mowa o czwartym kwartale. Na poprzednich zebraniach było z państwa strony zapytanie o kanalizację. Pojawiła się taka możliwość złożenia wniosku, zatem ogromne zaangażowanie w to poszło i udało się złożyć wniosek o kanalizację. Sieć kanalizacyjna nie pojawi się tak szybko, ponieważ musimy wybudować najpierw oczyszczalnię w Manasterzu. Powiedział, że w 2008 roku otrzymaliśmy 8 mln zł dotacji na budowę sieci kanalizacyjnej, ale Manasterz nie otrzymał dotacji na budowę oczyszczalni, zatem zmuszeni byliśmy do rezygnacji, ponieważ nie mielibyśmy gdzie tych ścieków wypuścić. Zawsze warunkiem naboru wniosków o dotację jest efekt. Na razie jest złożony wniosek o oczyszczalnię, jeżeli będzie on zakwalifikowany przez Urząd Marszałkowski i zrealizowany, to wtedy będziemy przystępować do składania wniosków o sieć kanalizacyjną. W Tarnawce jest 16 km sieci kanalizacyjnej i 14 przepompowni do zrobienia. Koszt jednej przepompowni to 100 tys. zł, a metr sieci 200 zł. To są koszty do pokrycia ze strony budżetu gminy, w tej części na którą będzie nas stać, a reszta to kwestia otrzymania środków z zewnątrz. Przedstawił jak wygląda procedura przy podejmowaniu środków z dotacji na daną realizację zadania.

Sołtys – powiedziała, że jest dobra intencja ze strony gminy i ich pracowników do postrzegania naszych potrzeb. To, że wniosek o kanalizację został złożony, to jest dobry przykład. Urzędnicy byli zdeterminowani w składaniu wniosku o dotację. Jeżeli nadarzą się okazje na pozyskanie środków, to trzeba po nie sięgać. Wyraziła swoje uznanie dla pana Żelaznego, który bardzo dużo czasu, niekiedy do późna w nocy, poświęcił nad przygotowaniem wniosku. Jesteśmy miejscowością zaniedbaną. Potrzebujemy drogi, która nie była remontowana i jest w złym stanie. Jest to dogra powiatowa i konieczne jest złożenie na nią wniosku. Żeby to zrobić potrzebny jest projekt techniczny, który robi się już ponad rok czasu. Powiedziała, że zdziwiła się kiedy dyrektor Wolski powiedział jej, że do 15 września są składane wnioski o dofinansowanie w ramach bezpiecznych dróg na tzw. Schetynówki. My nie mamy pozwolenia wodo-prawnego i takiego wniosku złożyć nie możemy. Cały rok czekaliśmy na to, że coś w tym kierunku będzie się działo, ale rzeczywistość jest taka

jaka jest. Dodała, że przed wszystkimi, którzy nie mają wody chyli czoło, ponieważ wie co to znaczy nie mieć w domu wody. Dopóki nie będzie dotacji, to nie ruszymy z wodociągami. Powiedziała, że potrzeb jest ogrom i zdaje sobie sprawę, że jeżeli zrobimy coś dla jednej strony, to druga będzie niezadowolona. Nie należy oczekiwać, że wszystko będzie na raz zrobione. Zwróciła się do urzędników, aby każda sytuacja jaka się nadarzy na pozyskanie środków nie była zaprzepaszczona. Poinformowała mieszkańców, że rada gminy podejmuje ostateczne decyzje we wszystkich sprawach dotyczących gminy. Układ rady jest taki, że 10 radnych jest z Markowej, 4 z Husowa i 1 radna z Tarnawki. Zatem nie mamy siły przebicia, tylko rozsądek, dobra wola i argumenty mogą zadecydować o planowanych inwestycjach. Podejmowaliśmy uchwałę, że sieć wodociągowa jest priorytetem.

Antoni Bała – powiedział, że nie zgadza się z panią sołtys odnośnie jej stwierdzenia, że jesteśmy wsią zaniedbaną, ponieważ inwestycje były realizowane. Zrobione zostało 19 odwiertów i poszukaliśmy wody. Społeczeństwo nam w tym nie pomagało tylko utrudniało. Umowy były spisywane, zaczęło się wybieranie pieniędzy. Uczciwości w niektórych mieszkańcach też nie było. Po 5 latach wycofywali pieniądze, a VAT-u czy podatku dochodowego nie oddali do Państwa i to jest nieuczciwe. Wybieranie pieniędzy było niewłaściwe, ponieważ radni z Markowej widzieli co się dzieje i uznawali, że w takim razie nie trzeba mieszkańcom sieci. Z rozliczenia rozdań z roku 2008-2012 wzięliśmy tylko 50 zł dotacji. Teraz są dwa programy. Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego bierzemy dotacje na kanalizację. Natomiast z Programu Rozwoju obszarów Wiejskich bierzemy na sieć wodociągową. Pieniądze są wykorzystywane maksymalnie. Tarnawka miała trudne okresy. Mogę to potwierdzić i pani Kielar też, ponieważ byliśmy wtedy udziałowcami.

Maria Kielar – dodała, że brakowało dobrej woli mieszkańców.

Antoni Bała – kontynuował mówiąc jak wygląda obecnie sytuacja z siecią wodociągową. Dodał, że za środki własne będziemy kilkadziesiąt lat to robić. Powiedział o kanalizacji, że jest zgromadzona dokumentacja, która jest ważna cały czas. Gromadziliśmy ją przez 5 lat i powstała tak, żeby mieszkańcy nie mieli co do tego żadnych sprzeciwów. Część instalacji biegnie przez drogi gminne, ponieważ niektórzy nie godzili się na to, aby przechodziła przez ich działki. Mówiąc o realizacji powiedział, że na 14 przyłączy zrobione są tylko trzy. Są też tacy mieszkańcy, którzy chcą mieć tylko sieć, a nie chcą mieć przyłącza. Była sytuacja, że interweniował Caritas i okazało się, że w pewnym gospodarstwie jeden kubik wody był zużywany. Natomiast po hydrancie było widać, że był użytkowany. Koszty przy budowie sieci są ogromne. Wyraził swoje zadowolenie, że udało się dogadać z gminą Jawornik Polski. Inwestycja potrwa długie lata, ale jak się uda, to będzie znaczna poprawa dla miejscowości.

Ad 4. Sprawy różne.

Sołtys poprosiła pana Żelaznego, aby poinformował mieszkańców o rozdaniu środków z Lokalnej Grupy Działania (LGD).

Andrzej Żelazny – odczytał informację. Załącznik Nr 6 do protokołu. Poinformował, że 9 października 2016 roku w CKGM jest spotkanie skierowane do podmiotów działalności gospodarczej i tych którzy chcą otworzyć działalność. Będzie informacja dla tych osób jak składać wnioski.

Softys – zapytała o której godzinie odbędzie się spotkanie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że o godzinie 17:00. Informacja jest zamieszczona na tablicy ogłoszeń. Szkolenia są finansowane ze środków LGD. Spotkania już wcześniej były organizowane dla przedsiębiorców. Dodał, że jest to dobra okazja dla osób chcących otworzyć działalność. Są na to środki do rozdania, ale jak zwykle pod pewnymi warunkami. Kontynuował czytanie. Przedstawiając informacje o rozwijaniu infrastruktury społecznej dodał, że w ubiegłych miesiącach zostało ustalone, że będzie robiona infrastruktura kulturalna czyli remont świetlicy wiejskiej w Husowie. W Tarnawce będzie robiona siłownia i doposażenie placu zabaw dla dzieci przy szkole. Boisko przy szkole jest nieużytkowane, a teren jest dopilnowany dlatego tam będzie siłownia.

Softys – powiedziała, że na poprzednim zebraniu pan Lichtarski postulował, aby doposażyć plac zabaw. Jak słyszymy będzie to realizowane.

Andrzej Żelazny – powiedział, że będzie ogłoszony na to nabór wniosków. Trzeba się przyłożyć do sformułowania wniosku i do jego realizacji. Czytając o podniesieniu atrakcyjności turystycznej i kulturalnej dodał, że będzie organizowany program „Siłownia w każdej gminie”. Siłownia ta będzie w Husowie, ponieważ w Markowej i Tarnawce też będzie, ale środki będą z innego punktu LGD. Odniósł się do promocji dziedzictwa kulturowego oraz kulinarnego mówiąc, że był organizowany wyjazd do Rzeszowa z promocją produktów. Środki na produkty były przeznaczone z programu LGD, natomiast wykonanie to jest paca własna. Jeżeli będą organizowane takie zadania, to podamy informację. Powiedział, że chcąc robić imprezę trzeba gromadzić dokumentację. Jest zaproszenie na spotkanie informacyjno-konsultacyjne i na nim pisze w jakich gminach i w jakim terminie będą się one odbywać.

Antoni Bała – powiedział, że przedstawiciele z Tarnawki chcieliby uczestniczyć w Hadlach Szklarskich na tym spotkaniu, ale termin nakłada się z wizytacją biskupią. Na dzień dzisiejszy udziałowcami z Tarnawki jest OSP, a mogą być jeszcze KGW i inne organizacje nieformalne. Także są pieniądze do wzięcia i trzeba nad tym wszystkim pracować.

Andrzej Żelazny – kontynuował czytanie informacji. Zachęcił ponownie do wzięcia udziału w spotkaniu na temat dotacji do działalności gospodarczej.

Softys – podziękowała panu Żelaznemu. Powiedziała, że również zachęca do wzięcia udziału w spotkaniu. Temat jest trudny, ale warto się zagłębić gdyż można dużo na tym skorzystać. Po ostatniej sesji mamy zapewnienia ze strony urzędników, że możemy się do nich udać po informację. Zapytała mieszkańców jakie mają pytania.

Antoni Bała – powiedział, że 13 października będzie wizytacja kanoniczna biskupa Stanisława Jamrozka. Na ten dzień jest przewidziane poświęcenie tablicy pamiątkowej Śp. Ks. Prałata Józefa Dudka. Tablice funduje rodzina Sochów i Majewskich. Zachęcał do wzięcia udziału. Pan Piotr, który zajmuje się kamieniarstwem zadeklarował się do wykonania. Tablica ma być podobna do tablicy ks. Nowaka. Poinformował że ks. Dudek był honorowym Kanonikiem Kapituły Jarosławskiej. Wspomniał o posłudze księdza Dudka w parafii oraz o jego uroczystości pogrzebowej.

Softys – powiedziała, że była do niej skierowana prośbę mieszkańców o zorganizowanie wyjazdu do Bieliny, gdzie jest pochowany ks. Nowak. Warto się zaangażować, być może trzeba tam posprzątać

Antoni Bała – powiedział, że tym się zajmują tamtejsze siostry.

Softys – dodała, że warto pamiętać o naszym pierwszym proboszczu. Pomyślcie o tym, może ktoś będzie chciał się tym zająć i zorganizujemy taki wyjazd. Zwróciła się do mieszkańców, aby wypowiedzieli się, czego oczekują od gminy.

Lesław Socha – zwrócił się z prośbą o przywieść kamienia, żeby mieszkańcy mogli podreperować drogi. Każdy może na własny koszt go wziąć, ale żeby był zakupiony.

Sołtys – powiedziała, żeby mieszkańcy zaproponowali w jaki sposób ten kamień rozdysponować. Żeby nie było potem sytuacji, że jeden wziął wszystko a drugi nic. Jest to trudne do ustalenia.

Lesław Socha – dodał, że może wprowadzić jakieś ograniczenia.

Sołtys – powiedziała, że nie ma pomysłu jak to zrobić. Dodała, że później się okazuje, że na zebrania wiejskie przychodzą mieszkańcy z pretensjami domagając się kamienia. W rzeczywistości dostali go tylko, że sołtys nie była o tym poinformowana. Dodała, że jest za tym aby pieniądze, które mamy w budżecie na utrzymanie dróg służyły mieszkańcom. Jeżeli to się dzieje na drogach gminnych, to jak najbardziej trzeba kamieniem drogi poprawiać. Natomiast nie jest za tym, aby pieniądze gminne na kamień służyły mieszkańcom do reperowania własnych podwórz. Podsumowała, aby w protokole zapisać wniosek o zakup kamienia przez gminę, dla mieszkańców wsi Tarnawka na poprawę dróg gminnych. Jak go rozdysponować to proszę się wspólnie zastanowić. Zwróciła się do pana Tuckiego, aby powiedział, co jego zdaniem jest pilnego do zrobienia na drodze w pobliżu jego zamieszkania, o której wcześniej mówił.

Krzysztof Tucki – odpowiedział pani sołtys, że z tą drogą dał sobie spokój. Jest to droga gminna i niech sobie z nią radzi gmina. Zapytał czy jest to taki duży problem, aby dogadać się z lasami państwowymi, żeby zebrali powstały tam „kołnier” i droga wtedy będzie szeroka już na pierwszym odcinku.

Janusz Szylar – odpowiedział, że nie widzi problemu, ponieważ nadleśnictwo powiedziało, że gałęzie przytnie.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że drzewa rosną nie tylko w pasie nadleśnictwa.

Janusz Szylar – zgodził się, ale drzewa wystają także z ich lasu i oni mieli się tym zająć. Myśmy to mieli robić, ale pani sołtys wzięła z tego zadania środki finansowe.

Sołtys – powiedziała, że pan Szylar ma rację. Przeniosła środki z tego zadania, ponieważ okazało się że jest dotacja w kwocie 83 tys. zł do drogi, która jest przez 6 lat robiona. Chciała zabezpieczyć środki własne na dotację i zrobić rów do Babiaka oraz drogę. Powiedziała, że gdy tylko pojawi się jakaś możliwość wzięcia pieniędzy z zewnątrz, to postara się aby zrobić wszystko w celu ich wykorzystania. Będzie pamiętać o drodze, o której mówi pan Tucki. Postara się rozmówić z zarządcami lasu, którzy niszczą nam te drogi, aby pomagali w ich utrzymaniu. Zwróciła się do pana Szylara i wójta, aby pamiętać o tym przy rozmowie z Nadleśnictwem Kańczuga.

Bożena Rożek – powiedziała, żeby wyczyścić lub pogłębić rowy przy drodze prowadzącej między innymi do jej działki. Podczas większej ulewy rowy nie odprowadzają wody.

Sołtys – zapytała urzędników czy mamy jakieś protokoły sporządzone na dotacje z promesy, na Tarnawskich drogach.

Janusz Szylar – zapytał panią sołtys, o której drodze mówi.

Sołtys – odpowiedziała, że o drodze do jej działki.

Janusz Szylar – odpowiedział, że mamy sporządzony protokół na górny odcinek, ale nie tam gdzie jest asfalt.

Bożena Rożek – powiedziała, że na górnym odcinku ma swoje pole przylegające na długości do rowu. Nie widzi takiej możliwości, żeby na własny koszt nająć koparkę i to wyczyścić. Przy działce, na której jest jej dom rów sama wyczyściła.

Janusz Szylar – odpowiedział, że jeżeli są jeszcze jakieś pieniądze z utrzymania dróg, to możemy kopać.

Sołtys – zapytała pana Szylar czy możemy się starać o pieniądze w ramach promesy.

Janusz Szylar – odpowiedział, że okaże się jakie będzie podejście w następnych latach.

Sołtys – powiedziała, żeby zapisać wniosek. Jeżeli mamy sporządzony protokół w związku ze szkodami atmosferycznymi, to żeby ten wniosek przedstawiony był do dotacji.

Maria Miedziak – powiedziała, że chce zapytać o „szumy”, czyli drogę pod lasem. Droga jest zepchnięta przez las. Korzenie wystają i nie jest tam przejezdne. Wystarczyłoby, żeby zrobić tam rów, ponieważ woda stoi i nie ma możliwości przejechać.

Sołtys – odpowiedziała, że przeszła całą drogę i wie jak wygląda sytuacja. Nadleśnictwo się tym nie zajmie, ponieważ zjazd na drogę jest poniżej rogatek. Ten odcinek pod rogatkami jest nieprzejezdny. Reszta drogi biegnie pod samym lasem i też jest nieprzejezdna.

Maria Miedziak – powiedziała, że tam już przejedzie. Tylko najgorszy jest odcinek o którym mówiła. Podczas ulewy woda rozlewa się na sąsiadujące pole i jest jedno duże rozlewisko. Postuluje, aby wykopać tam rów.

Sołtys – zaproponowała, aby pan Szylar pojechał w to miejsce i zobaczył co można tam zrobić.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że ta woda jest z lasu.

Sołtys – powiedziała, że tam jest takie ukształtowanie terenu, że woda zawsze tam spływała.

Maria Miedziak – powiedziała, że nie było tak zawsze, teraz woda spływa z całego lasu.

Andrzej Żelazny – zapytał, w którym to jest miejscu.

Sołtys – odpowiedziała, że to jest w miejscu gdzie zarządcy lasu zrobili od pętli kawałek asfaltu. Może trzeba uzgodnić z nimi, aby partycypowali w kosztach.

Maria Miedziak – powiedziała, że tam ludzie mają pola i chcą je uprawiać, a jak nie będzie dojazdu, to wszystko zostanie zalesione. Zapytała mieszkańca, który ma tam pole, dlaczego już nie uprawia.

Mieszkaniec wsi – odpowiedział, że nie będzie stał i pilnował, ponieważ zwierzyna leśna mu niszczy.

Sołtys – zapytała mieszkanki wsi, kto oprócz niej ma tam swoje pola.

Maria Miedziak – wymieniła osoby mające tam swoje uprawy. Pan Koba ma tam ponad 3 hektary w jednym kawałku, także jemu też zależy na tym aby zrobić dojazd.

Sołtys – powiedziała, że właśnie z tym panem była oglądać jak wygląda droga. Żeby ta droga była w pełni przejezdna, to na całej długości trzeba ją zrobić, ponieważ jest zarośnięta. Nie widzi możliwości jak zrobić tą drogę przy tych potrzebach jakie mamy bliżej wsi. Chyba, że zarządcy lasu zechcą nam w tym pomóc.

Wójt Gminy – powiedział, że trzeba koniecznie rozeźnić sytuację.

Mieszkaniec wsi – dodał, że zarządcy lasu powinni sfinansować remont drogi.

Maria Miedziak – powiedziała, że mieszkańcy mogliby pomóc przy remoncie, tylko najpilniejsze jest żeby wykopać rów.

Janusz Szylar – powiedział, że jak się kopie rów, to potem okazuje się, że konieczne są do zrobienia przepusty.

Sołtys – zapytała mieszkańca wsi, który ma pole przy omawianej drodze, czy ma przepust.

Mieszkaniec wsi – odpowiedział, że sam sobie zrobił przepust.

Sołtys – zapytała czy jest teren biegnący pod lasem.

Mieszkaniec wsi – odpowiedział, że jest to teren gminny.

Sołtys - powiedziała, że skoro gminny to należy to rozpatrzyć. Poprosiła pana wójta o zapisanie sobie, że należy to rozeznaczyć.

Wójt Gminy – odpowiedział, że zapisał. Jest to droga Szumy Nr 25.

Bożena Rożek – zapytała czy można liczyć na wyczyszczenie rowów, o których wcześniej mówiła.

Sołtys – zapytała urzędników czy są na to pieniądze.

Janusz Szylar – powiedział, że jeżeli nie zostały jeszcze wybrane przez panią sołtys to są.

Wójt Gminy – dodał, że prawie 13 tys. zł było.

Sołtys – zapytała czy wystarczy na wyczyszczenie rowów.

Janusz Szylar – powiedział, że wystarczy.

Mieszkanca wsi – dodała, że droga jeszcze jest dobra, ale jak nie będzie rowów to się zniszczy.

Sołtys – zapytała mieszkańców czy mają jeszcze jakieś uwagi. Dodała, że jeżeli ktoś chce otwierać działalność to może sobie zabrać krótką informację na ten temat. Załącznik Nr 7 do protokołu.

Piotr Grodecki – zapytał czy jest możliwość wykonania połączenia drogi ze środka wsi do drogi na działki.

Andrzej Żelazny – powiedział, że tam duże spadki i nie można tego zrobić.

Piotr Grodecki – dodał, żeby pomyśleć w przyszłości o zrobieniu tej drogi.

Sołtys – powiedziała, że myślimy o tym, ponieważ rozważane jest czy nie zrobić zjazdu na cmentarz tą drogą. To nie jest jeszcze temat na dziś.

Piotr Grodecki – powiedział, że gdyby powstała droga, to byłaby jakaś alternatywa.

Sołtys – powiedziała, aby zapisać w protokole, żeby w przyszłości rozważyć łącznik pomiędzy drogą powiatową, a gminną na „Wronówce”. Jest to słuszna uwaga, ponieważ potrzebne są drogi alternatywne, gdyż mamy teren osuwiskowy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania, sołtys wsi Tarnawka – pani Krzyszyna Grzywna zakończyła zebranie wiejskie i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Barbara Trójniar

SOŁTYS
Krzyszyna Grzywna